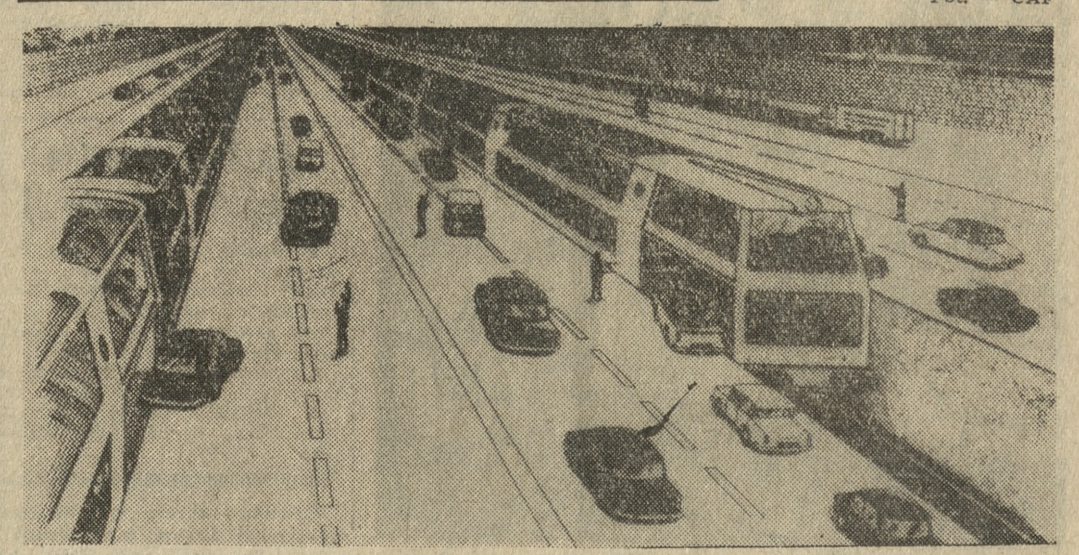




Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył projekt uchwały, mającej na celu uporządkowanie i usprawnienie dystrybucji środków opałowych, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności i ustalił organizację sieci składów opałowych.

Komitet ustalił zasady zawierania przez jednostki gospodarki społecznej umów o wykonanie prac, w formie projektów wynalazczych, mających na celu rozwiązanie określonych zagadnień technicznych. Uchwała ta jest dalszym aktem wykonawczym do prawa wynalazczego.

Zatwierdzono plan zbiórki i dostaw żelaza, żelawy, metali nieżelaznych i ich stopów oraz odpadów metalurgicznych metali nieżelaznych i ich stopów w 1964 r.

Na wniosek Ministra Finansów rozpatrzono projekt, nowelizujący rozporządzenie w sprawie kar porządkowych za naruszenie dyscypliny budżetowej w kierunku uproszczenia i przyspieszenia rozpatrywania spraw za te wykroczenia. (PAP)

Handel międzynarodowy

Wielkie zainteresowania propozycjami Polski, ZSRR i CSRS

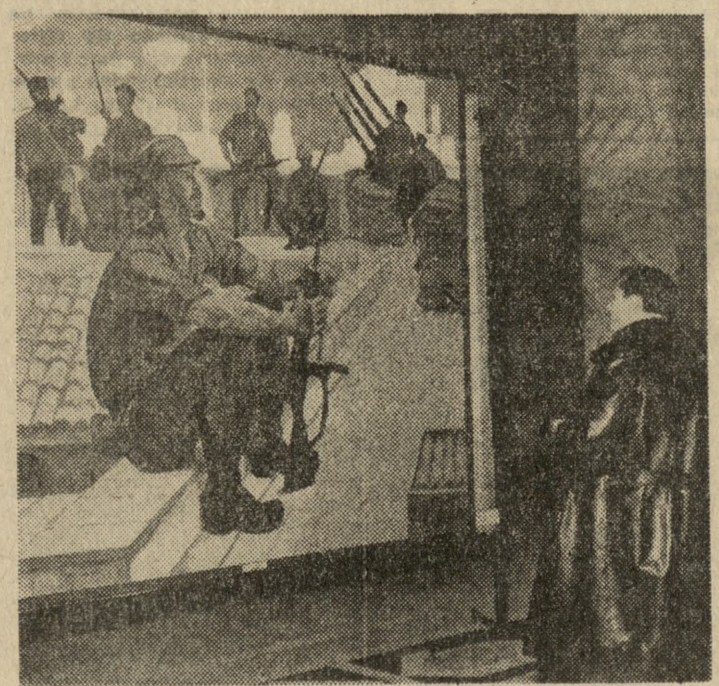
Obrađujući w siedzibie ONZ, Komitet Przygotowawczy Światowej Konferencji Handlu i Rozwoju kontynuuje dyskusję nad sprawami organizacyjnymi, związanymi z przygotowaniem konferencji.

W kuliach wiele zainteresowania budzą przedstawione wspólnie przez Polskę, ZSRR i CSRS, propozycje w sprawie zasad, rządzących międzynarodowymi stosunkami handlowymi i polityką handlową. W szczególności delegacja polska jest adresatem wielu pytań. Wśród uczestników obecnej sesji Komitetu Przygotowawczego panuje przekonanie, że propozycje trzech krajów socjalistycznych będą przedmiotem poważnej dyskusji na samej konferencji, która zbiera się w Genewie 23 marca br.

Przedstawiciel Polski w Komitecie Przygotowawczym, dr Wołyński, przemawiając 10 bm. w związku z przedstawionymi propozycjami, oświadczył m.in., że znaczenie międzynarodowej konferencji han-

Wystawa młodych artystów

10 bm. otwarto w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawę prac malarzy radzieckich. Ekspozycja na niej prace czternastu malarzy radzieckich z szeregu republik ZSRR. W wyniku wzajemnej wymiany wystaw malarstwa między Związkiem Radzieckim a Związkiem Radzieckim ZSRR przysłał zestaw obrazów, których większość jest dziełami młodych twórców, wychowanków różnych uczelni artystycznych i spadkobierców różnych tradycji narodowych. Obok znanych już u nas malarzy wystawiają swe płótna również artyści, którzy w ostatnich latach zdobyli uznanie w swoim kraju i polska publiczność zobaczy je po raz pierwszy. Na zdjęciu: zwiedzający oglądają obraz „Kubanki na wście” Piotra Pawłowicza Ossowskiego z Moskwy. CAF — fot. Uchymiak



Wzrost nakładów według rangi potrzeb

Wicepremier J. Tokarski o problemach budownictwa

Wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski udzielił przedstawicieli PAP, red. Andrzejowi Nowickiemu wywiadu na temat aktualnych problemów inwestycji i budownictwa.

XIV Plenum KC PZPR poddało krytyce niedostatki, występujące w planowaniu i zarządzaniu. Ta krytyka dotyczyła szczególnie działalności inwestycyjnej — stwierdził wicepremier Tokarski.

Braki w procesie inwestycyjnym występują głównie przy budowie obiektów przemysłowych. M.in. w projektowaniu założenia nie zawsze uwzględniają rozwój techniki i nie zabezpieczają pełnej efektywności danej inwestycji. Projekty wstępne opracowywane są niejednokrotnie zbyt późno.

Podstawowym brakiem brzemieniem w skutki, jest to, że przy budowie zakładów i obiektów przemysłowych nie

stosuje się w sposób masowy stypizowanych i zunifikowanych elementów. Następstwem tego jest wzrost kosztów budownictwa i utrudnione wykonawstwo.

Mówiąc o zjawiskach ujemnych nie można pominąć organizacji wykonawstwa. Otóż na wszystkich placach budowy występuje w roli generalnego wykonawcy przedsiębiorstwo budowlane, nie dysponujące z reguły fachowcami, którzy znaliby się na robotach realizowanych przez jednostki specjalistyczne (podwykonawców). Także stosowany dziś system rozliczeń jest nieprawidłowy. Płynnym zadaniem jest wprowadzenie zasady, że rozliczeń z przedsiębiorstwami — podwykonawcami dokonuje generalny wykonawca według zakresu rzeczowego robót, a nie — jak dotychczas — inwestor.

Niewłaściwy był również dotychczasowy system rocznego planowania inwestycji i budownictwa. Zwiększa przy budowie obiektów przemysłowych, których cykle trwają często wiele lat — roczne planowanie utrudniało działalność inwestycyjną.

Nie oznacza to oczywiście, że wszystko budujemy źle. Jak wiadomo, zakres i tempo realizacji inwestycji jest duże. Wyniki za okres trzech lat bieżącej 5-letki poważnie przyczyniły się do rozwoju całej gospodarki narodowej.

W latach 1961—63 oddano m.in. do użytku 361 obiektów priorytetowych na ustaloną uchwałami rządu liczbę 369 obiektów. W wyniku działalności inwestycyjnej osiągnięto w latach 1961—63 poważny przyrost zdolności produkcyjnej — np. w wydobywaniu węgla kamiennego o 14,3 mln. ton.

Tak więc, głoszenie o jakimś załamaniu się naszych planów inwestycyjnych nie jest uzasadnione.

Problematyka budownictwa ogólnego, a zwłaszcza mieszkaniowego była szeroko omawiana już po XIV Plenum na ogólnokrajowej naradzie budowlanych i na naradzie przewodniczących Prezydium WRN.

Mogę tu podać pewną, bardzo istotną liczbę. Według

wielkości nakładów na mieszkanie w sektorze mieszkaniowym, w latach 1964—65 miano zbudować 562 tys. izb. W rezultacie postawionego przez naszą partię zadania — za te same środki ma być zbudowanych 600 tys. izb, czyli o 33 tys. izb więcej.

Co do zagadnienia inwestycji w rolnictwie, to jak wiadomo nakłady zostały poważnie zwiększone. Dokonano w ub. r. poważnej reorganizacji wykonawstwa. Są niezłe wyniki za r. ub. w melioracji i elektryfikacji wsi.

Wśród środków, jakie podejmuje się dla usunięcia niedociągnięć i poprawy systemu zarządzania i planowania wicepremier Tokarski wymienił przejście na 2-letnie planowanie nakładów inwestycyjnych w skali całej gospodarki oraz zadań rzeczowych w poszczególnych dziedzinach budownictwa. Jednocześnie wprowadzona została zasada, że wszystkie inwestycje, które według kosztorysu mają pochłoniąć w robotach budowlano-montażowych więcej, niż 1 mln. zł — muszą być akceptowane na szczeblu centralnym. Uruchomienie środków na rozpoczęcie tych inwestycji następuje, zgodnie z uchwałą XIV Plenum, dopiero po szczegółowym sprawdzeniu, czy posiadają one wymagane dokumentację, zapewnioną dostawę maszyn i urządzeń oraz zabezpieczone wykonawstwo robót.

Dalsza sprawa to koncentracja nakładów. Np. w grupie resortów przemysłowych ponad 85 proc. nakładów przeznaczono w br. na inwestycje kontynuowane, a tylko ok. 15 proc. na nowe rozpoczęte.

Mówiąc o ogólnych perspektywach następnego planu 5-letniego w dziedzinie inwestycji i budownictwa wicepremier Tokarski oświadczył, że przewiduje się wzrost nakładów inwestycyjnych we wszystkich gałęziach naszej gospodarki proporcjonalnie do rangi potrzeb. Na pewno zostaną zwiększone nakłady na rozwój rolnictwa, na przemysł chemiczny oraz na rekonstrukcję przemysłu maszynowego, co wiąże się z rozwojem produkcji eksportowej. Ważną sprawą w planach inwestycyjnych następnej 5-letki stanowią będzie wysokość nakładów oraz środki zabezpieczające pełną realizację budownictwa mieszkaniowego. (PAP)

„Mazowsze” w Nowym Jorku

Sukces większy niż przed dwoma laty

Po następnej serii triumfów na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych i Kanady — „Mazowsze” przybyło do Nowego Jorku. Jest to już druga wizyta zespołu w metropolii nowojorskiej.

Korespondent PAP dowiadyduje się, że cały zespół jest w znakomitej formie i uważa odbytą już część podróży po kontynencie za jeszcze bardziej udaną niż przed dwoma laty.

We wtorek wieczorem w wypełnionej do ostatniego miejsca sali teatralnej „New York City Center” odbyła się premiera nowego programu, z którym „Mazowsze” podróżuje obecnie po USA.

Widownia przyjęła występ zespołu polskiego wręcz entuzjastycznie. Zdaniem osób porównujących poprzedni występ z obecnym „Mazowsze” jeszcze bardziej porwało widownię bezbłędna precyzja u-

kładów tanecznych, świeżością prezentacji, opracowaniem muzycznym i układem repertuaru.

Na przedstawieniu obecny był stały przedstawiciel PRL przy ONZ, ambasador Bohdan Lewandowski z małżonką.

PAP

Akt oskarżenia i żonobójstwo

12 bm. do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku wpłynął akt oskarżenia przeciwko mordercom białostockiego taksówkarza — Władysława Wojskiego, który został zastrzelony w dniu 6 stycznia br. pod Białymstokiem.

17-letni Anatol Józefowicz został oskarżony o dokonanie zabójstwa oraz nielegalne posiadanie broni, zaś 17-letni Tadeusz Włodarczyk i 16-letni Wiesław Skok o udzielenie pomocy w morderstwie, zacieranie śladów zbrodni i pomoc zabójcy w ucieczce przed organami wymiaru sprawiedliwości.

W toku śledztwa oskarżeni przyznali się do winy.

Mieszkańcy Koszalina są poruszeni potworną zbrodnią, dokonaną w tym mieście. W czasie kłótni 24-letni Tadeusz Chruszcz zamordował młotkiem swą 26-letnią żonę Janinę. Po dokonaniu zbrodni Chruszcz wraz z 4-letnim synkiem wyjechał do swej rodziny na Dolny Śląsk.

Morderca został aresztowany. Jak wykazało wstępne dochodzenie, pomiędzy małżeństwem wynikały częste sprzeczki na tle zazdrości. Nieporozumienia te doprowadziły do tragicznego finału. (PAP)

Zjazd absolwentów Sekcji Dziennikarzy UJ

W dniach 24—26 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie — z okazji jubileuszu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego — zjazd absolwentów Sekcji Dziennikarskiej z 1954 r.

Zgłoszenia udziału w zjeździe przyjmuje do dnia 15 marca br. red. Władysław Bieroń — Gazeta Krakowska, Kraków, ul. Wielopole 1. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

sport • sport • sport

Znowu najwięcej drużyn LZS w charakterze dłużników

Problem, który wymaga rozwiązania

Za miesiąc (14 marca) wystartują do rozgrywek mistrzowskich II rundy — wiosennej piłkarze ligi okręgowej, w której uczestniczy 14 zespołów.

Pozostałe drużyny rozpoczną serię wiosennych spotkań w następujących terminach: 5 kwietnia — klasa „A” i liga juniorów, 12 kwietnia — klasa „B” i „C” oraz trampkarze, a 19 kwietnia — juniorzy.

Rozgrywki o Puchar Polski (I rzut) rozpoczną się również 5 kwietnia i zakończone zostaną na szczeblu naszego okręgu w końcu września. Do meczów pucharowych staną piłkarze klasy „B” i „C”, oraz te drużyny, które dobrowolnie zechcą w tym turnieju uczestniczyć — a więc: klasy „C” i „W” (wielkiej) oraz zakładów pracy i inne, tzn. dzikie.

Tymczasem — jak stwierdzamy w komunikacie, wydanym przez PZPN Okręg Poznański — 69 klubów (a więc znacznie więcej drużyn) nie ma prawa uczestniczenia w zawodach do chwili nie wywiązania się z zaległości finansowych w stosunku do władz piłkarskich lub innych klubów. Są między nimi także kluby klasy „A”. Najwięcej jednak z klasy „B” i „C”. Wśród nich aż 50 drużyn wielkich Ludowych Zespołów Sportowych. Wiemy, że piłkarstwo jest niemal dla wszystkich ośrodków wielkich sportem nr 1. ZLS-owe drużyny mają co

rocznie poważne trudności z rozwiązaniem spraw finansowych. — Chodzi na ogół o niewielkie kwoty. Najwięcej kosztów pochłaniają wyjazdy na spotkania oraz sędziowie. Często z braku funduszy, LZS zmuszony jest do wycofania się z rozgrywek. Wówczas życie sportowe w takiej miejscowości przeważnie zamiera.

Niech więc rady gromadzkie, PGR-y, zakłady pracy, zainteresowane wiejskim sportem i inni udziela pomocy słabym LZS-om, nie mogącym, mimo najlepszych chęci, kontynuować rozgrywek piłkarskich. Nie wolno pozostawiać chłopów własnemu losowi. Jesteśmy przekonani, że powracający ciągle problem zaległości drużyn wiejskich, zostanie wreszcie rozwiązany z korzyścią dla LZS-owskiej młodzieży. (tp)

Koszykówka

Ligi okręgowe na finiszu

Tylko trzy kolejki spotkań dzielą koszykarzy ligi okręgowej od zakończenia rozgrywek mistrzowskich. W tej chwili najbardziej realne szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego ma poznański AZS. Akademicy muszą, aby przegrać dwa z trzech ostatnich spotkań, żeby stracić prowadzenie w tabeli. Ich przeciwnikami będą jeszcze: Rawicki KKS, Polonia Leszno oraz rezerwy Lecha. Trudno przypuszczać, aby akademicy stracili nagle formę i przegrali dwa mecze.

O ile nie będzie żadnych niespodzianek, wtedy AZS spotka się — jak już pisaliśmy — z mistrzami województwa zielonogórskiego, opolskiego i wrocławskiego w turnieju półfinałowym o wejście do ekstraklasy. Odbędzie się on w Poznaniu pomiędzy 12 a 15 marca. Najgroźniejszym przeciwnikiem mistrza okręgu poznańskiego będzie Szeza Wrocław, która zdecydowanie prowadzi wśród drużyn swego województwa. Pozostali dwaj mistrzowie: Zielonogórscy i Opola reprezentują słabszy poziom i nie będą mieli chyba nic do powiedzenia w walce o pierwsze miejsce, dające prawo gry w finale.

W najbliższą niedzielę terminarz rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej koszykarzy przewiduje następujące spotkania: Rawicki KKS — AZS Victoria Jarocin — Polonia Leszno, Ostrowia — Lech II, Olimpia — Warta.

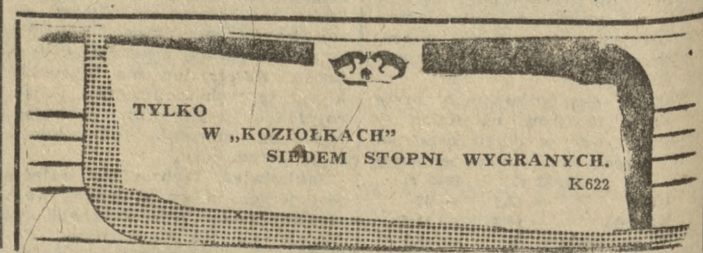
Tydzień po swoich kolegach, zakończą rozgrywki koszykarzy ligi okręgowej. O tytule mistrza okręgu zdecydowanie spotkać się pomiędzy poznańskimi drużynami, Energetykiem i AZS-em. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się 10-punktowym zwycięstwem Energetyka. Akademicy mogą zdobyć tytuł mistrza, o ile wygrają z Energetykiem różnicą 11 punktów. Zwycięstwo mniejszą liczbą punktów lub przegrana daje tytuł mistrza okręgu koszykarzom Energetyka. Turniej półfinałowy o wejście do ligi koszykarek, odbędzie się również w Poznaniu w dniach od 20—22 marca. Zwiększa to szanse mistrza Wielkopolski na awans do finału.

W najbliższą niedzielę spotkają się: Energetyk P-ń, MKS P-ń, Lech II — Ostrowia, Włókniarz Kalisz — Górnik Konin, Olimpia II — AZS. (st)

Rekord świata radzieckiego łyżwiarza

Na rozgrywanych w Oslo międzynarodowych zawodach w dziedzinie szybkiej na lodzie mężczyzn, aktualny mistrz Europy i mistrz olimpijski w biegu na 1500 m Ants Anson (ZSRR) ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3000 metrów, uzyskując wynik 4.27,3 min. Poprzedni rekord należał do Szweda Johnny Nilssona i był gorszy o 0,3 sek.

Na tych samych zawodach doskonały wynik w wysięgu na 500 m uzyskał Japończyk Welichi Suzuki — 39,9. Jest to rezultat gorszy od rekordu świata radzieckiego łyżwiarza Griszina zaledwie o 0,4 sek. (PAP)



TYLKO
W „KOZIOŁKACH”
SIĘDEM STOPNI WYGRANYCH.
K622

Dlatego pragniemy dziś przedstawić warunki w jakich rozwija się życie teatralne w Polsce i w czołowych krajach kapitalistycznych, nie tylko po to, by wykazać istotne różnice w pojmowaniu społecznego charakteru sztuki u nas i u nich, ale by też pokazać trudne warunki, w jakich pracują wybitni twórcy na Zachodzie jeśli chcą dać dzieła ambitne i

Teatry bez sojuszników

twórcze. Bez sojusznika, w pojedynkę. Rewolucja Francuska burząc podstawy kultury dworskiej elitarności, zlikwidowała monopol wielkich teatrów królewskich. Zapoczątkowało to rozbięcie organizmu teatralnego Francji na setki grobnych scenek bulwarowych, mieszczańskich. Zapoczątkowało to też — jak się wyraził J. P. Sartre podczas słynnego odczytu w Sorbonie — 150-letnią niewolę mieszczańską teatru, „dyktaturę burżuazji w teatrze”. Spośród 60 paryskich teatrów, ponad 40 przynależą do ogromnego 300 000 pracowników liczącego przemysłu widowiskowo-rozrywkowego dla zagranicznych turystów i rodzimego mieszczaństwa. Są to najbardziej anachroniczne komedie bulwarowe z ducha ubiegłego stulecia. Pozostałe teatry paryskie, to tzw. sceny „kieszonkowe” (theatres de poche) ze 100 miejscami na widowni — awangardowe i ambitne, ale które ze względów finansowych zeszły dosłownie do podziemi, do piwnic i dla szero-kich mas społeczeństwa w ogóle nie istnieją. Trzecią grupę, najmniej zresztą liczną, tworzą trzy tylko stałe teatry klasyczne, dofinansowywane przez państwo i to bardzo skromnie.

Bolączką nr 1 francuskiego życia teatralnego jest sprawa publiczności, a raczej jej braku. W 1960 roku przy Teatrze Narodowym powstał Kongres Włódz Teatralnych. Uchwalił on rezolucję, w której domaga się uniezależnienia widza od cenzusu majątkowego. Teatru dostępnego dla wszystkich. O to samo walczył Gerard Philippe jako prezes Związku Aktorów Francuskich Jego plan upowszechnienia teatru i decentralizacji życia teatralnego Francji rząd odrzucił. W listopadzie ubiegłego roku powstał nowy Komitet Obrony Teatru, w którego skład wchodzi dyrektorzy, aktorzy i przedstawiciele personelu technicznego teatrów francuskich. Rząd Pompidou nie tylko zredukował bowiem istniejące dotychczas dotacje, ale wprowadził nowe podatki sięgające 20 procent wpływów z przedstawień. Denis Maurey — prezes syndykatu dyrektorów teatrów paryskich zapowiedział strajk teatrów. Ceny biletów będą musiały wzrosnąć, a już obecnie waha się one w teatrach paryskich od 10—30 NF, a więc od 2—6 dolarów. To bardzo dużo. Teatr dla przeciętnego naryżanin stał się coraz większym luksusem.

Nie weselej wygląda sytuacja w Anglii. W przededniu 400 rocznicy urodzin Szekspira, lord Avon, przewodniczący Rady Royal Shakespeare Company, teatru znanego z występów w Polsce zapowiedział, że jeśli deficyt 50 000 funtów nie będzie pokryty w tym roku, Teatr zostanie rozwiązany. Żle dzieje się w państwie angielskim. Spośród 42 scen teatralnych Londynu, ponad 30 to teatry komercyjne, rozrywkowe i widowiskowe.

we, Pierwszy repertuarowy, stały i subwencjonowany w pełni Teatr Narodowy Laurence'a Oliviera powstał dopiero przed rokiem w miejsce istniejącego od 1818 r. Teatru „Old Vic”. Miniony sezon teatralny w Nowym Yorku, metropolii teatru amerykańskiego był wyjątkowo katastrofalny. Właściciele teatrów rozrywkowych na Broadwayu stracili 7 milionów dolarów. 9 000 aktorów jest bezrobotnych. Publiczność odchodzi od teatru. Liczba teatrów maleje. W 1923 roku w Nowym Yorku działało 75 teatrów, obecnie 32, o połowę tylko więcej niż w Warszawie. Ale teatrów dramatycznych ma ona więcej niż Nowy York. Chicago miało w latach trzydziestych 25 teatrów, obecnie tylko 4. Trzy i półmilionowe miasto. W ogóle życie teatralne w Stanach, poza Nowym Yorkiem wygląda bardzo anemicznie. W najlepszej jeszcze sytuacji są teatry uniwersyteckie. W najtrudniejszej, sceny repertuarowe i awangardowe. Zdane one są na własną tylko inwencję.

Jeśli przypomnimy sobie teraz, że Polska utrzymuje 84 państwowe przedsiębiorstwa teatralne o 102 scenach dramatycznych, że corocznie 200 milionów złotych płynie z kasy Ministerstwa Kultury i Sztuki na dofinansowywanie teatrów, że do jednego miejsca w Teatrze Dramatycznym i Narodowym w Warszawie dopłaca się 40 zł, a do przeciętnego w kraju 20 zł, że blisko 10 milionów widzów mieliśmy w 1962 r. w naszych teatrach dramatycznych, z tego ponad 2,5 mln. we wsiach i małych miasteczkach, do których docierały teatry objazdowe, uprzytomnimy sobie ogromną różnicę w podejściu do spraw kultury u nas i u nich.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Na pierwszy plan społeczne i produkcyjne sprawy wsi

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W KÓŁKACH ROLNICZYCH

Przygotowania do wiosennej kampanii siewnej, dyskusje nad wynikami ubiegłorocznej gospodarki, dalsza intensyfikacja produkcji rolnej przez wprowadzanie zasad agrominimum — to główne problemy odbywających się obecnie w kółkach rolniczych zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Przystąpiło do nich w naszym województwie 2 800 kółek i 1 250 kół gospodyń wiejskich. Do tej pory zebrania odbyły się w około 700 kółkach i około 600 kółach gospodyń.

Wstępna ocena ich przebiegu wykazuje, że tegoroczne zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbywają się pod znakiem dużej frekwencji członków i wzrastającego zainteresowania rolników pracą i zadaniami organizacji kółkowych. Zebrania zostały przygotowane lepiej niż w roku ubiegłym, zarówno od strony oceny działalności dotychczasowej, jak i opracowania zadań produkcyjnych na rok bieżący. Znaczący wzrost liczby członków obserwuje się w tych kółkach, które roczny obrachunek zamykają dobrymi wynikami. Tam też na zebraniach uczestniczą rolnicy niezorganizowani, którzy w licznych przypadkach zgłaszają swój akces na członków kółka.

Na podkreślenie zasługuje zarówno krytyczny ton dyskusji (pretensje o zła zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji i materiały budowlane, krytyka pracy niektórych POM-ów itp.), jak i konstruktywne wnioski, dotyczące uruchamiania rezerw produkcyjnych przez wdrażanie zasad agrominimum. Szczególnie pozytywny stosunek wykazują rolnicy do wymiany ziarna siewnego, sadzenia oraz ochrony roślin. Duże zainteresowanie wzbudza również sprawa racjonalnego żywienia inwentarza. Liczne kółka są inicjatorami akcji wapnowania gleb i tworzenia spółek wodnych. Tak np. w Kopanicy, powiat Szamotuły, zorganizowano wysiew około 2 000 ton wapna nawozowego oraz zmeliorowano 100 ha gruntów.

Zwraca uwagę większa dbałość rolników o zespolowy majątek kółka. Powszechną tendencją jest budowa pomieszczeń na maszyny i sprzęt. Niemalże pada tu krytycznych uwag pod adresem rad narodowych, które zdają się nie dostrzegać tego ważnego problemu i przypisują kółkom niemalże kłopotów, zwłaszcza przy zatwierdzaniu lokalizacji obiektów.

Interesująco przedstawia się przebieg wyborów nowych władz. W przeważającej liczbie pozostają stare zarządy. Dotyczy to kółek dobrze pracujących. Tam jednak, gdzie panoszą się rozrzutność, marnotrawstwo mienia społecznego, gdzie rządzą się samowolnie kumoterskie klikki — zarządy zostają bądź to zmieniane w całości, bądź też odwołuje się poszczególnych członków. (fb)

WSPÓŁPRACA W „TRÓJKĄCIE”

Realizacja programu współpracy ekonomicznej krajów członkowskich RWPG opiera się na zasadach międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji produkcji oraz współdziałania dla rozwoju nauki i techniki. Dwustronna współpraca ekonomiczna i naukowo-techniczna rozwijana jest zwłaszcza między krajami sąsiadującymi z sobą, np. Polską i Czechosłowacją, NRD i CSRS itd. Istnieją także przykłady łączenia wysiłków całych grup państw zainteresowanych w realizacji konkretnych zadań gospodarczych. Przykładem służyć tu może współpraca pięciu krajów RWPG: ZSRR, Polski, CSRS, Węgier i NRD w budowie rurociągu „Przyjaźń”, czy wspólna budowa mostu na Dunaju, usprawniającego transport między państwami — członkami RWPG.

W niektórych jednak przypadkach rysuje się wielostronna, ścisła współpraca konkretnej grupy krajów, które łączą szczególnie bliskie więzi ekonomiczne, komunikacyjne i energetyczne. Klasycznym tego przykładem jest współpraca trzech sąsiadujących z sobą państw: Polski, NRD i CSRS. Oto garść faktów ilustrujących tę współpracę:

Jednym z pierwszych, wspólnie realizowanych przez te trzy państwa członkowskie RWPG zadań, jest budowa kombinatu, produkującego celulozę w Rumunii, pod Braiłą. Kombinat ten, rozbudowywany przez specjalistów „trójkąta państw” oraz wyposażony przez nie we wszystkie potrzebne urządzenia, przetwarza jako surowiec trzcinę z rastającą delcie Dunaju.

Innym przykładem współpracy Polski, Czechosłowacji i NRD jest produkcja lamp elektronowych, gdzie zadania wytwórcze podzielono między trzech partnerów oraz dodatkowo Węgry. Współpraca dotyczyć będzie wymiany asortymentu, doświadczeń tech-

nicznych i kooperacji w produkcji zespolów i podzespolów. Obok tego, prowadzi się wspólne prace nad doskonaleniem jakościowym produkcji, a także nad unifikacją, normalizacją i typizacją towarów oraz części. Nawiazano już ścisłą wymianę asortymentu odbiorczych lamp elektronowych, kineskopów, podzespolów radiowych i elektronowych przyrządów pomiarowych między Polską i Czechosłowacją. Podobnie wygląda współpraca Polski, NRD i Czechosłowacji w zakresie produkcji telewizorów. Obejmuje ona unifikację podstawowych zespolów aparatu telewizyjnego. Współpraca ta daje już efekty. W porozumieniu z CSRS i NRD, Zakłady Wytwórcze Lamp Elektronowych im. Róży Luksemburg w Warszawie dostarczyły np. w roku 1962 do NRD i Czechosłowacji przeszło 5,2 mln. sztuk lamp elektronowych. Dostawy do CSRS i NRD, wynoszące przeszło 12,4 mln. zł dewizowych, pozwalają na import z tych krajów 3 mln. lamp elektronowych typów nieprodukowanych w Polsce.

Jednak najbardziej uwydatniają się wyniki współpracy trzech sąsiadów — członków RWPG — w dziedzinie energetyki. Od połowy 1961 r. system energetyczny Polski rozpoczął równoległą pracę z systemami NRD i Czechosłowacji. Wzajemne korzyści stwierdzono już po stosunkowo krótkim okresie tej współpracy. Tak więc w jesieni 1961 r. i zimą 1962 r. Czechosłowacja miała bardzo poważne trudności energetyczne, wypływające z obniżenia produkcji elektrowni wodnych w następstwie długotrwałej suszy. Polska udzieliła wówczas pomocy systemowi CSRS wykorzystując nadwyżki mocy w godzinach dziennych i nocnych. Wiosną 1962 r., gdy wskutek napiętego bilansu energetycznego wystąpiły w Polsce duże braki mocy, natomiast w CSRS, w jej elektrowniach wodnych powstały duże nadwyżki mocy na skutek obfitych opadów, Polska uzyskała poważną pomoc w godzinach szczytu. W roku 1961 system energetyczny NRD miał duże trudności, w pokonaniu których pomogły Polska i CSRS.

TADEUSZ WRÓBLEWSKI

Wyrok za zniesławienie

W „Gazecie Poznańskiej” z 12 bm. ukazało się ogłoszenie i komentarz pt. „Na marginesie pewnego ogłoszenia” będące finałem procesu, jaki toczył się przed Sądem Powiatowym w Pleszewie i utrzymany został w mocy wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

„W sprawie — czytamy w ogłoszeniu — z oskarżenia prywatnego Adama Wojciechowskiego, mistrza kowalskiego, zamieszkałego w Lutyni, powiat Pleszew — o skarżyciela prywatnego — przeciwko Henrykowi Bamberowi, proboyszce, zamieszkałemu w Lutyni, powiat Pleszew, oskarżonemu o to, że w dniu 31 grudnia 1962 r. w kościele w Lutyni podał kazania, pomówił publicznie oskarżyciela prywatnego o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego do wykonywania swego zawodu, a mianowicie powiedział: „Ten ciemny człowiek, cymbał, szubrawiec, powinien być dawno w zakładzie dla riatów, kretyn, idiota, kowal, który bierze od 12 000 do 13 000 zł za róz, a na koledze matka jego dała tylko 20 zł” — polecając oskarżyciela prywatnego modłom wiernych swojej parafii, to jest o czyn z art. 255 § 1 kk.”

Z ogłoszenia dowiadujemy się, że osk. H. Bamber został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i prawomocnie skazany na karę 3 miesięcy aresztu (z zawieszeniem na 4 lata) i 2000 zł grzywny; dowiadujemy się też, iż sąd zasądził oskarżonego Henryka Bambara na pokrycie kosztów postępowania i zarządził ogłoszenie wyroku w „Gazecie Poznańskiej” na koszt skazanego. Tyle ogłoszenie. W komentarzu znajdujemy omówienie okoliczności sprawy.

„Cóż skłoniło lutynskiego duszpasterza do tego wystąpienia? — Fakt, że Wojciechowski nie chciał wykonywać dla niego za darmo

naprawy księżowskiego samochodu, remontu instalacji na plebanii itp. Dodać trzeba, że za prace wykonywane w kościele, Wojciechowski nie żądał ani grosza (...). Po wielu korowodach i pod groźbą procesu o nieuiszczeniu należności, ks. Bamber popłacił wreszcie rachunki, że jednak trudno mu się było pogodzić ze stratą miłego grosza, rozpoczął kampanię przeciw upartemu kowalowi. Do zenitu doszła ona w Sylwestra 1962 r., gdy wierni usłyszeli na nabożeństwie księżowski komentarz do postępowania tego, który ośmielił się żądać zapłaty za wykonaną robotę.”

Autor komentarza pisze dalej: „nie można w ludowym państwie bezkarnie korzystać z praw przysługujących duchownym, dla publicznego poniżania ludzi, z którymi mają oni zatargi prywatne (...). Nikt nie wnika w to, że parafianie dobrowolnie świadczą na rzecz kościoła, gdy jednak świadczenia dotyczą prywatnych potrzeb księży, sprawy przybrała jak najbardziej ziemski charakter i w tych tylko kategoriach można i trzeba je rozpatrywać.”

LEKTOR

Rolnictwo problem numer jeden

Od stałego korespondenta w Moskwie

Niełatwy jest ten rok dla radzieckiej gospodarki. Letnia susza mocno dała się i daje we znaki. Ze spalonych pól nie zebrano spodziewanych ilości zboża, państwo uzyskało ze skupu niespełna 45 milionów ton — podczas gdy w poprzednim, 1962 roku zbiory dały prawie 57 mln. ton pszenicy, żyta i jęczmienia.

Słońce wypaliło też ogromne obszary łąk i pastwisk.

Mimo letnich strat — a susza w równym stopniu dotknęła około 70 procent krajowych zasiewów — zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe jest wystarczające.

Zwołanie specjalnego Plenum Komitetu Centralnego KPZR poświęconego zagadnieniom rolnictwa wywołało tak ogromne zainteresowanie w całym radzieckim społeczeństwie. O ile kwestia rozwoju przemysłu maszynowego czy ciężkiego interesuje mniejszą lub większą grupę ludzi, to przecież rolnictwo jest „problemem numer 1” — interesują się nim wszyscy na co dzień.

Nie próbując w tej korespondencji poruszać wszystkich problemów radzieckiego rolnictwa. Chciałbym w skrócie przedstawić niektóre tylko sprawy, związane z obradami lutowego Plenum KC.

Przed wszystkim — nakłady finansowe. Z dotychczasowych informacji można wnioskować, iż rząd postanowił zwiększyć sumy przeznaczone na rolnie inwestycje w latach 1964—1965. Wymieniana jest kwota 11,5 miliarda rubli. Jeżeli Plenum ją zatwierdzi oznaczać to będzie, że w ciągu dwóch lat Państwo wyda na rolnictwo więcej pieniędzy, niż wyasygnowano przez

poprzednie cztery lata 1959—1962.

Kolejny dyskusyjny problem: „Celiny” — zagospodarowywanie tzw. Nowych Ziemi, przede wszystkim w Kazachstanie. Uważa się tutaj powszechnie, że w okresie kiedy Państwo nie miało funduszy na intensyfikację rolnictwa słusznie poszukiwano możliwości zdobycia większych ilości zboża rozszerzając — prostymi, tanimi metodami — obszary zasiewów. Ale to w przeszłości, teraz — kiedy można przeznaczyć „żywą gotówkę”, bardziej opłaca się budować urządzenia irygacyjne oraz podnosić wydajność pól, stosując środki chemiczne i mechanizując prace.

Wydaje się więc, że w najbliższych latach nie będzie się zagospodarowywać zupełnie nowych terenów, „Celiny” odegrały swą istotną rolę i obecnie pora na ich pełne wykorzystanie.

O zwiększeniu ilości nawozów sztucznych mówiło się i pisało wiele przy okazji niedawnego „chemicznego” Plenum KC KPZR. Przypomnę tylko krótko, że w 1963 roku radziecki przemysł chemiczny dostarczył rolnictwu 19,9 miliona ton nawozów, w bieżącym roku ma wyprodukować około 22 milionów ton, a w 1970 — 70—80 mln. ton.

Przed lutowym „rolniczym” Plenum sprawa nawozów powróciła na łamy prasy. Zwracano m. in. uwagę, że powiększenie dostaw nawozów może dać... odwrotne od zamierzanych skutki. Po prostu — w wielu rejonach kraju rolnicy jeszcze nie mają nawyku ich stosowania, nie potrafią z nich korzystać. Zamiast osiągnąć wyższe urodzaje, przy nieumiejętnym stosowaniu chemicznych, można ziemię „spalić”, zatruć.

Mówi się o tym sporo, ża-

dając od kompetentnych władz szybkiej organizacji od powiednich kursów, szkolenia specjalistów, instruktorów.

Druga wiążąca się z sztucznymi nawozami kwestia, to sprawa dostarczenia rolnictwu odpowiedniego sprzętu, niezbędnego m. in. do rozsiewania środków chemicznych. I pod tym względem istnieją spore zastrzeżenia: o ile mogłem się zorientować dopiero rusza np. produkcja siewników, które wraz z ziarnem rozpylać będą nawozy. Ma ich być w tym roku około 60 tysięcy sztuk. Dużo to, bo dotychczas w ogóle ich nie wytwarzano, ale stosunkowo niewiele, zwłaszcza ogromne zapotrzebowanie.

Następna kwestia, to nawadnianie ziemi. Zaniebdania w tej dziedzinie ujawniły się szczególnie dotkliwie podczas zeszłorocznej suszy. Wyciągnięto z przykrych doświadczeń należyte wnioski i obok chemizacji właśnie irygacja jest głównym kierunkiem rolniczych inwestycji.

W tej chwili np. w Rosyjskiej Federacyjnej Republice Radzieckiej nawadnianych jest około półtora miliona hektarów ziemi. W najbliższych latach obszary te zostaną podwojone. W całym ZSRR nawodnionych jest obecnie około 12 mln. hektarów, w perspektywie nawodnionych zostanie 28—30 mln. hektarów. Takie są plany. Na razie w dyskusjach zwraca się uwagę na to, że obecnie nawadniane tereny nie są należycie wykorzystywane. Wspomina się, że w Rosyjskiej Federacji zboże sieje się jedynie na 490 000 nawadnianych hektarów, resztę przeznaczając pod inne, mniej wartościowe rośliny i uprawy. Podobne rezerwy ujawniane są na Ukrainie i innych rejonach.

Do problemów, wokół których rozwinie się zapewne dyskusja podczas Plenum, zalicza się także m. in. kwestie uporządkowania zasad normowania plac w rolnictwie, szkolenia fachowców itd.

Obrady Plenum rozpoczę się 10 lutego, trwać będą około tygodnia. Do udziału w Plenum zaproszeni zostali wblini działacze rolnictwa — także bezpartyjni — z całego Związku Radzieckiego.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Niepotrzebna rozpacz i metoda podpuszczania

Dla ludzi interesujących się sportem jedynie przez pryzmat medalu olimpijskiego lub najwyższego podium na innych poważnych imprezach, wyniki uzyskane przez naszych reprezentantów na IX Zimowych Igrzyskach były zaskoczeniem, a liczba uczestników z Polski budziła u wielu poważne zastrzeżenia. Nie wiem czy wszyscy pokonani będą tak jak my rozdziera szaty i doszukiwać się tysiąca przyczyn. Wiem jednak, że przy okazji popadamy w przesadę krytykantwa.

Jednym z najbardziej atakowanych „błędów” była liczba uczestników reprezentacji. Co drugi krytykant rozpoczyna od tego argumentu. I nikt nie zadał sobie trudu uświadomienia, że olimpiady są specyficznymi imprezami „wielobranowymi”. Między olimpiadami odbywają się odrębne mistrzostwa świata w saneczkarstwie, narciarstwie klasycznym, alpejskim, łyżwiarstwie figurowym, szybkim, hokeju itp. Na olimpiadzie wszyscy walczą równocześnie. Gdybyśmy spróbowali obliczyć koszt udziału i liczbę naszych reprezentantów w jednym roku w poszczególnych mistrzostwach świata, odbywających się w różnych krajach i okresach, to liczba Polaków, którzy w nich uczestniczyli, na pewno była znacznie wyższa od ekipy olimpijskiej. Wysokość kosztów kształtuje się podobnie. A zatem traktowanie Olimpiady jak zawodów w jednej dyscyplinie nie jest słuszne.

Szczycimy się często tym, że polscy fachowcy są powołani za granicę, że wnosimy wiele własnych, oryginalnych i nowych koncepcji do pracy międzynarodowych federacji sportowych, że niewiele jest chyba związków, które nie mają w swych władzach Polaków. I nagle huzia na działaczy, bo znowu

zapominamy, że Olimpiada jest i zawsze będzie najlepszą okazją do kongresu wszystkich federacji sportowych (w tym przypadku sportów zimowych), a nasi rodacy z racji swych funkcji muszą w nich uczestniczyć. Nie wiem tylko dlaczego doliczono tych panów do trenerów i bezpośrednich opiekunów odpowiedzialnych za poszczególne grupy, wskutek czego urosła liczba tzw. oficjeli.

Jestem przekonany, że gdyby Józef Przybyła zdobył przypadkowo złoty medal (tylko przypadkowo bo daleko mu jeszcze do klasy jaka demontowali Skandynawowie), a jakiś srebrny wpadłby za saneczki, gdyby hokeiści tego lanu grali w grupie „A”, wtedy nikomu nie przyszłoby do głowy, że wysłaliśmy o jedną osobę za dużo. Nie było medali, więc dostaje się wszystkim.

Najwięcej oberwie chyba PKOl. Z tym się trzeba zgodzić. Przewodniczący GKKFiT i jednocześnie PKOl powiedział naszym dziennikarzom w Innsbrucku, że dostaliśmy „prześlawnie lanje”, za co winę ponoszą przede wszystkim GKKFiT oraz PKOl. Oby to szczere wyznanie szefa polskiego sportu było równocześnie zapowiedzią konsekwentnej polityki PKOl, gdyż dotychczasowe praktyki muszą budzić wiele wątpliwości.

Od dwóch lat z uwagą śledzę olimpijską drogę hokeistów na trawie i coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że PKOl chętniej bawi się w ciuciubabkę niż solidnie traktowanie naszych startów olimpijskich. Nie jest tajemnicą, że wysłanie zespołu do Tokio wiele kosztuje. Hokeiści wysoko notowani na arenie międzynarodowej stali się więc dla PKOl twardym orzechem do zgryzienia. Perspektywa uzyskania dobrego wyniku nie pozwalała PKOlowi na wykluczenie hokeistów z przygotowań olimpijskich. Zaczęła się kołomyjka.

Chcąc się pozbyć hokejowego kłopotu PKOl nałożył na 1962 rok laskarzom taki plan, którego — wydawało się — nie będą w stanie wykonać. A jednak hokeiści nie dali za wygraną i wywiązali się z trudnego zadania. Podobnie było w 1963 roku. Zdobyli więc czwarte kółko olimpijskie, a na domiar złego (oczywiście dla PKOl) Kongres Międzynarodowej Federacji w Paryżu zakwalifikował Polskę bez eliminacji do finałowych rozgrywek 16 drużyn w Tokio.

Kiedy wydawało się, że wszystkie sportowe przeszkody są pokonane, laskarze otrzymali kolejną salomonową odpowiedź: „być w szesnastce drużyn nie jest równoznaczne ze znalezieniem się w szóste. Wobec tego o wyjeździe do Tokio zadecydują tegoroczne wyniki”.

Lekkoatleci na przykład mają tak ustawiony kalendarz, że szczytowe osiągnięcia powinni uzyskać w październiku. A jak mają planować hokeiści na trawie? Muszą przeciwieństwo wygrać już w maju i czerwcu, by uzyskać pasporty olimpijskie. Jeżeli przyspieszą przygotowania, jeszcze raz udowodnią, że stać ich na pokonanie wyznaczonych przeciwników, a jak na samej Olimpiadzie dostaną cięgi, to kto będzie winien? Oczywiście hokeiści, podobnie jak niektórzy usiłują przypisać winę za niepowodzenia w Innsbrucku jedynie narcizom, saneczkarzom czy łyżwiarkom.

Historia zakończonych w Innsbrucku Igrzysk powinna być dla kierownictwa polskiego ostrzeżeniem, bowiem metoda podpuszczania może być dobra dla grupy niesfornych trampkarzy w klubie. W żadnym przypadku nie powinna być stosowana w przygotowaniu całych dyscyplin do najpoważniejszych imprez jaką jest Olimpiada.

BOGDAN DOHNKE

„LICZE NA WASZE GRZECZY”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Adam Jurek. Reżyseria: Jerzy Zarzycki. Zdjęcia: Kazimierz Konrad. Muzyka: Marek Sart. Wykonawcy: Jan Kociniak (dziennikarz Panek), Ewa Krzyżewska (Renata), Wanda Koczwarska (Elżbieta), Krystyna Walczak (Malinka), Jerzy Jogała („Wielki”), Jerzy Karaszkiewicz (Wiesiek), Wacław Kowalski (Marcel), Włodzisław Kwaskowski (Lapicet), Witold Głuch (Kleryk), Henryk Kunke (geometra), Witold Skaruch (fotoreporter) i inni.

Liczenie na cudze grzechy okazuje się być własnym ciężkim grzechem, gdy dociera do nas w takiej postaci, jaka nam przygotowali twórcy nowej polskiej komedii. Tak więc tym wstępem dosłuszałem do szeregu naszych recenzentów, którzy pisząc o „Licze na wasze grzechy” w rozmaity sposób nawiązywali do tytułu filmu. No ale wprost trudno nie nawiązywać...

Wedle ogłoszonych wcześniej zamierzeń realizatorów tej „komedii współczesnej o zabarwieniu sensacyjnym”, chcieli oni nie tylko dostarczyć widzowi rozrywki, ale także „w formie lekkiej, niefrasobliwej kpiny przeciwstawić się wciąż pokutującemu mitem o współczesnej młodzieży

Ciężki grzech

rzekomo zniechęconej do życia, przedwcześnie poszarzałej i zgorzkniałej”.

Niewątpliwie zamierzenia były godne pochwały, zwłaszcza że akcja miała się toczyć w naszej współczesności, a tego przecież od twórców stale się domagamy; w końcu najbardziej interesuje nas to, co się dzieje wokół i dzisiaj. Ale o współczesności dzieła decydują przynajmniej dwa czynniki: współczesny problem i współczesne realia. Czy istnieje problem młodzieży zniechęconej do życia? Nie odpowiem w sposób zdecydowany, uważam jednak, że nie ma takiego problemu w skali masowej. Być może zdarzają się tu i ówdzie osobniki przedwcześnie poszarzałe i zgorzkniałe. Czy to jednak jest zjawisko typowe? I czy wobec tego warto je brać za temat filmu? Mam wątpliwości.

Nie mam natomiast wątpliwości, że realia filmowe wzięte zostały z... sufitu. Nie znajdziecie bowiem dziennikarza, który by u nas przez pół roku nie napisał i nie został wylany z redakcji, nie mówiąc już o tym, że takie zero moralne i intelektualne

jak ów Panek utrzymujący się okresami z „dołacji” pewnej pani lekkiego prowadzenia, nie jest do pomysłenia w naszym zawodzie w dzisiejszych czasach.

Jeśli zaś chodzi o ideę naczelną filmu powiem, że niczem się on nie przeciwstawia, bowiem środowisko wrocławskiej młodzieży udającej klub samobójców, by zrobić kawał dziennikarzowi, robi to tak ponuro, a zbiera się w tak podejrzanej linii, że raczej potwierdza ten młot, który twórcy zamierzali rozwiać.

Jeszcze słowo o komizmie. Owszem, chwilami można się pośmiać, są tu bowiem także udane sytuacje komediowe. Na ogół jednak więcej z ekranu śmiertelna nuda. Obserwowałem widzów wychodzących po spektaklu z kina „Wilda”, wychodzili zaiste „zniechęceni do życia, przedwcześnie poszarzałe i zgorzkniałe”. Nie dziwię się wcale. Dziwię się natomiast, że tak wytrawny reżyser jak Zarzycki przyłożył rękę do takiej chałwy. Ciężko zgrzeszył.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

przez Somalijszczyków: francuskiego Somali ze stolicą w Dżibuti, Somali brytyjskiego, terytorium powiernicze, czyli byłej koloń włoskiej, północnej prowincji granicznej w Kenii oraz terytorium abisyński prowincji Ogaden.

Gdy po drugiej wojnie światowej była kolonia włoska przekazano pod powiernictwo ONZ, zamieszkała przez Somalijszczyków prowincja Ogaden (wchodząca uprzednio w skład kolonii włoskiej) pozostała przy Etopii. W roku 1959 Anglicy zawarli z Etopią układ o terytorium granicznym między Somali brytyjskim a prowincją Ogaden. Na mocy tego układu dalsze terytoria zamieszkałe przez Somalijszczyków przekazano cesarzowi Haile Selassie.

Na konferencjach panafrykańskich przedstawiciele Somalii wielokrotnie poruszali sprawę stosunków etiopsko-somalijskich, żądając prawa samostanowienia dla Somalijszczyków mieszkających w Etopii. Większość państw afrykańskich odniosła się jednak z rezerwą do tych żądań, żeby nie urazić Etopii, której cesarz Haile Selassie zdobył sobie uznanie jako mediator w sporach między poszczególnymi krajami afrykańskimi. Somalijszczycy natomiast przejawiają jak dotychczas niewielkie zainteresowanie dla sprawy panafrykanizmu. Na konferencji szefów państw afrykańskich w Addis Abebie w maju ubiegłego roku postanowiono uznać obecne granice za definitywne.

Obecnie wiele nadziei pokłada się w konferencji Organizacji Jedności Afryki, która rozpatrywać będzie ostatnie incydenty.

Ochotnicze straże pożarne województwa poznańskiego znane są z wielu cennych inicjatyw w zakresie podejmowania i realizowania różnorodnych czynów społecznych. W latach 1961—1963 wartość czynów zrealizowanych przez członków OSP naszego województwa wyraża się sumą 54 milionów 950 tysięcy złotych. Złożyło się na to m. in. wyremontowanie 63 strażnic oraz 128 wyremontowanych zbiorników, studni i hydrantów. Blisko tysiąc stawów na wsi dostosowano do potrzeb gaszenia pożarów, założono prawie 300 hydrantów na sieciach wodociągowych oraz zbudowano 228 zbiorników wodnych.

Z roku na rok wzrasta wartość czynów społecznych realizowanych przez ochotnicze straże pożarne w Wielkopolsce. Kontynuowanie ich i dalszy rozwój są więc jak najbardziej wskazane. Zbliżające się XX-lecie Polski Ludowej

Wzwanie Rawicza

Strażacy dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej

we jest również dla członków OSP województwa poznańskiego jak najlepszą okazją do podejmowania dalszych cennych czynów społecznych, które pozostawiają trwałe ślady i przyczyniają się do gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju. Z inicjatywą strażackiego czynu społecznego dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i z wezwaniem do współzawodnictwa w tym zakresie wystąpił Powiatowy Komitet Obchodu Setnej Rocznicy Istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rawiczu. Rawicki strażacy, którzy w lipcu b. r. w ramach obchodów XX-lecia Polski Ludowej będą również obchodzić swój jubileusz stulecia istnienia OSP — podjęli szereg społecznych zadań i zobowiązań szcze-

gólnie w dziedzinie podniesienia stanu bezpieczeństwa pożarowego powiatu. Główne kierunki realizacji tych zobowiązań — to wszechstronna działalność w zakresie zapobiegania powstawaniu pożarów oraz podnoszenie stanu organizacyjnego i dalszy rozwój licznych jednostek OSP, oraz udział w takich akcjach społecznych jak higienizacja wsi, roboty melioracyjne, budowa dróg itd.

Zarząd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych i Wojewódzka Komenda SP pragną, aby cenna i godna pełnego poparcia inicjatywa rawickich strażaków znalazła jak najszerszy odzew wśród ochotniczych straży pożarnych całego województwa poznańskiego. (na)

CHEMIA i KADRY

To, czym jest człowiek, i to wszystko, co go otacza, jest w dużej mierze albo wynikiem procesu chemicznego, albo procesem chemicznym. Cały świat mineralny, roślinny i zwierzęcy — mówiąc w skrócie — to jedna „wielka chemia”. Znajomość jej praw, znajomość pierwiastków i ich indywidualnych „zachowań się” między sobą, pozwala na tworzenie zupełnie dotąd nieznanych w przyrodzie tworzyw, odgrajających coraz większe znaczenie w przemyśle i w naszym życiu codziennym. Preparaty chemiczne pozwalają ratować zdrowie ludzkie, niszczyć szkodniki, pobudzać rośliny do aktywniejszego rozwijania się, w tym zakresie daje się zauważyć coraz większy postęp. Na przemysł chemiczny wiele krajów buduje swoją potęgę gospodarczą. Stąd tyle wagi przywiązuje się do tej nauki. Chodzi tu o twórcze kadry naukowe — po pchnięcie naprzód tę dziedzinę badawczo-odkrywczo, o kadry — umiejące zastosować praktycznie te wyniki i o kadry — popularyzujące te gależ wiedzy wśród użytkowników artykułów przemysłu chemicznego.

Rozwojem chemii oprócz instytutów i szkół wyższych, w szczególności zajmują się zakłady badawcze i dydaktyczne ośrodków uniwersyteckich. Tu bowiem rodzą się nowe koncepcje i stąd wychodzą fachowcy z tego zakresu specjalizacji — nowi badacze, praktycy i popularyzatorzy — nauczyciele.

W naszym kraju chemia jako nauka nie ma tak wielkich tradycji jak na przykład w Niemczech, czy Anglii; liczy u nas zaledwie około 40 lat. Ostatnia wojna poważnie uszczupliła tak nieliczne grono chemików. Trzeba było nadrobić straty. Ale mimo to, sprawa rozwoju nowoczesnego przemysłu chemicznego postawiła zadanie przygotowania jak największej liczby fachowców. Deziderat ten został moc-

no podkreślony na XIV Plenum KC PZPR; nie możemy pozostawać w tyle za innymi krajami.

W ostatnich tygodniach do kierownictwa sekcji chemii Wydziału Matematyczno-Fizycznego UAM z Ministerstwa Szkół Wyższych nadszedł projekt nowego programu studiów w celu przedyskutowania i wniesienia uwag. Projekt ten przewiduje skrócenie studiów między innymi chemicznych do 4 lat dla tych, którzy pragną uczyć w szkolnictwie średnim, 5-letnie zaś zachowane byłyby dla tych, którzy pragną być w szkolnictwie wyższym, w instytucjach badawczych i w przemyśle. Projektodawcom — jak z tego wynika — przyświeca cel szybkiego przygotowania większej liczby naukowców, na których spoczywałby obowiązek upowszechniania wiedzy z zakresu chemii i zarazem przygotowywania kandydatów na studia chemiczne.

Sekcja chemii, skupiająca 6 katedr, 4 zakłady i 3 pracownie na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym UAM, obecnie przygotowuje się w pośpiechu do reorganizacji wykładów i ćwiczeń, aby zadośćuczynić zapotrzebowaniu. Równocześnie trwają przygotowania organizacyjne do 4-letnich studiów wieczorowych w sensie kontynuowania Studium Nauk przyrodniczych. Ta forma kształcenia ma powiększyć kadrę nauczycieli — chemików dla 8-letnich szkół podstawowych.

Naukowcy poznańscy, jak oświadczył kierownik sekcji chemii — już od pewnego czasu myśleli o wprowadzeniu studiów wieczorowych dla techników — chemików, których około stu opuszcza przeciętnie co roku oba technika poznańskie. Ci technicy, z któ-

rych większość pracuje w różnych laboratoriach zakładów przemysłowych, pragną uzupełnić i poszerzyć swoje wiadomości, zresztą tego wymaga rozwój samych zakładów. Czy i ci ludzie będą mogli korzystać ze studium wieczorowego, jeszcze nie wiadomo; projekt Ministerstwa Szkół Wyższych tej możliwości nie wyklucza.

Obecnie przede wszystkim Kuratorium winno zapewnić coroczny stały większy dopływ chętnych nauczycieli na studia wieczorowe, gdyż mała liczba słuchaczy pociągnie za sobą zbyt wielkie koszty wykształcenia w przeliczeniu na jednego absolwenta.

Czy jednak w ogóle jest możliwe skrócenie studiów z 5 do 4 lat dla nauczycieli — chemików? Do tej pory 60 procent godzin dotyczyło zajęć eksperymentalnych, różnych doświadczeń, a 40 procent obejmowało wykłady. Wykłady nie da się skrócić. Zredukować więc trzeba będzie zajęcia eksperymentalne. Na to pozwolić sobie można, jeśli dysponować się będzie lepszą bazą urządzeń i najnowocześniejszymi aparatami (między innymi automatami), które skracają czas potrzebny na przeprowadzenie analiz i na dokonywanie pomiarów.

Niestety, poznańska chemia uniwersytecka nie jest do tego przygotowana. Brak nowoczesnej aparatury, warsztatów mechaniczno-precyzyjnych, odpowiedniego asortymentu chemikaliów, stanowi dużą przeszkodę w realizacji postulatów Ministerstwa Szkół Wyższych. Ten problem wymaga rozwiązania, prawie że równocześnie z zatwierdzeniem skróconego programu nauczania, który ma wejść w życie z najbliższym nowym rokiem akademickim.

J. P.

Nowości nauki techniki

METEORYTY wbrew utartemu poglądom nie są zimne przed wejściem w atmosferę; ich temperatura — według uczonych amerykańskich — zbliżona jest do temperatury zimnej wody.

LAMPY ŻARZENIOWE milimetrowej średnicy i 2,5 milimetrowej długości, stosowane w elektronice i technice radiowej produkują jedną z firm hamburskich; mają się one odznaczać niezwykle długim okresem żywotności.

MATERIAŁ OPATRUNKOWY — nie przepiękający się do rany — sporządzono w Anglii z octanu celiulozy przesyconego antybiotykiem i środkiem antyseptycznym.

TERMOMETRY ELEKTRONOWE rozpoczęto produkować w Jugosławii; termometry te reagują na zmiany temperatury stosunkowo powoli, natomiast elektronowe dokładnie określają temperaturę już po 3 sekundach.

PODŁOGI twarde jak skała uzyskuje się w Wielkiej Brytanii dzięki stosowaniu preparatu zwa-

nego „Roclor”, który utwardza powierzchnię betonu i sprawia, że nie wytwarza on kurzu.

GAZ-33 F, to nowy dwuosłowy radielcki samochód ciężarowy, którego ładowność na drogach gruntowych wynosi 3 tony, a na drogach o ulepszonej nawierzchni — 3,5 tony; maksymalna szybkość — 75 km/godz., moc silnika — 12 KM.

ELASTYCZNE SZKŁO, trwałe i lekkie, przeznaczono na przednie i tylne szyby samochodów „Ford” model 1964; szkło to jest odporne na ścieranie i zadrapania, nie powoduje zniekształceń optycznych, jest trzykrotnie lżejsze od tradycyjnego szkła samochodowego.

AUTOMATYCZNE STEROWANIE tankowców oraz załadowanych na nich urządzeń załadunkowo-rozładunkowych prowadzi do zmniejszenia załóg; oto przykład: podczas II wojny światowej tankowiec nośności 16 500 ton miał załogę składającą się z 40 osób; niemal trzykrotnie większy współczesny tankowiec (48 000 ton) ma niewiele większą załogę; jedna z japońskich firm zbudowała w ubr. tankowiec nośności 58 000 ton, który ma załogę składającą się z 33-37 osób (normalnie załoga takiego tankowca ma załogę 50-osobową). Japończycy podjęli się zbudowania tankowca nośności 65 000 ton z załogą składającą się z 30 osób.

Nasza encyklopedia

Spór somalijsko-etioipski

„Młode kraje afrykańskie — pisze dziennik „Alger Republicain” — odziedziczyły po wyzwoleniu granice narysowane przez kolonizatorów. Problem ten jest flem wszystkich konfliktów między krajami Afryki”.

Podobne są również źródła sporu między Somalią a Etopią, który doprowadził aż do wkroczenia wojsk somalijskich na terytorium etiopskie.

Niepodległa republika Somalia powstała w lipcu 1960 roku z połączenia dwóch byłych kolonii: brytyjskiej (tzw. Somalilandu) i włoskiej, która po wojnie przemianowana została na „terytorium powiernicze ONZ pod administracją Włoch”. W obu koloniach, zwłaszcza zaś włoskiej, istniał od kilkudziesięciu lat ruch nacjonalistyczny, miał jednak podłoże głównie religijne.

Ruch wyzwolenczy w politycznym tego słowa znaczeniu rozwinął się dopiero podczas drugiej wojny światowej, kiedy Somali okupowały wojska brytyjskie. Powstała wówczas Somalijska Liga Młodzieżowa, która wysunęła postulat uzyskania niepodległości, likwidacji systemu organizacji terytorialnych i zjednoczenia w jedno wielkie państwo pięciu regionów afrykańskich zamieszkałych

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO
POZNAN, ulica Sieroca nr 3/4

wzywa wszystkich klientów
USŁUGOWYCH PUNKTÓW SZEWSKICH
SPÓŁDZIELNI

a mianowicie:

- Punkt Usługowy nr 1 — ul. Garbary 46
- Punkt Usługowy nr 2 — ul. Sowińskiego 40/42
- Punkt Usługowy nr 3 — ul. 23 Lutego 9
- Punkt Usługowy nr 4 — ul. Kosńskiego 27

którzy w latach 1961-62-63 nie odebrali przedmiotu usług, do odbioru tychże w terminie 1-miesięcznym od dnia ogłoszenia. Po upływie tego terminu spółdzielnia staje się wolną od odpowiedzialności, a ponadto przystąpi do ZBYCIA NIEODEBRANEGO OBUWIA.

K870

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU
ZAKUPI lub WYDZIERŻAWI
POMIESZCZENIE
o powierzchni ca 500 m² na cele biurowe.
Może być budynek nadający się do rozbudowy wzdłuż wzdłuż zlokalizowanym na terenie miasta.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K857

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA DREWNA lub TECHNIKA WILKINIARSKO - KOSZYKARSKIEGO z ukończonym technikum i praktyką dla zakładu terenowego położonego w mieście powiatowym poszukuje zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K780.

INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO z praktyką do Działu w WZDP oraz **TECHNIKA DROGOWEGO** na stanowisko laboranta

przyjmie **WOJEWÓDZKI ZARZĄD DRÓG PUBLICZNYCH W POZNANIU**, Plac Kolegiacki nr 17. Zgłoszenia oraz omówienie warunków pracy i płacy w pokoju nr 315. K834

Poszukujemy **LEKARZA STOMATOLOGA**, na podległą placówkę w Gubinie. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Podania należy kierować: **LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY, ZIELONA GÓRA**, ul. Westerplatte 9. K839

Praca
Fryzjer z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Henryk Bagrowski, Cybinka, pow. Ślubice, w Zielona Góra. 2303p

Pomoc domowa do lewara potrzebna zaraz. Ostroroga 6, po godz. 17. 15555g

Uczennice przyjmie do haftu kościelnego. Irena Szalowa, Poznań, Ratajczaka 26. 15151g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: od godz. 15-14. Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9. 15416g

Stanisław Piekarski
EMERYT — B. MASZYNISTA PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 15.30 z kościoła Szpitala Powiatowego w Środzie.
Msze św. żałobne odprowadzą się w Kolegiacie Średzkiej w sobotę, 15 bm., o godzinie 10 z wigiliami oraz w niedzielę, 16 bm., o godzinie 8.15.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA
Środa, ulica Paderewskiego 15. 15655g

Dnia 11 lutego 1964 r. zmarł Kolega
inż. Antoni Chitrun
sekretny Oddziału Wojew. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Ludowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Przemysłowca oraz Srebrną i Złotą Odznaką NOT.
W Zmarłym Stowarzyszenie traci ofiarnego aktywistę i dobrego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD GŁÓWNY
STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW KOMUNIKACJI W WARSZAWIE
K873

Dnia 11 lutego 1964 r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł na zawsze, przeżywszy lat 67
inżynier
Antoni Chitrun
Nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej pod wezwaniem Sw. Mikołaja, przy ulicy Marcelesińskiej odbędzie się w piątek, 14 lutego br. o godzinie 10, pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Junikowie o godzinie 13.45.
O tym zawiadamia w ciężkim smutku
RODZINA.
K872

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
Adres redakcji: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76; z-ca redaktora naczelnego 657-18; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; redakcja pocztowa 430-73 i 453-31.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-83 i 611-21. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-1

Możesz wygrać
PÓŁ MILIONA
na Krajowej Loterii Pieniężnej
Dlaczego nie spróbować szczęścia?
K535

Wielkopolskie Zakłady
Mechanizacji Budownictwa „ZREMB”
W POZNANIU, ulica Przemysłowa nr 39
ZAWIADAMIAJĄ
że z dniem 11 lutego 1964 roku
OBOWIĄZUJĄ NASTĘPUJĄCE
NUMERY TELEFONÓW:
Centrala 700-31
700-32
700-33
Dział Zaopatrzenia 703-60
K890

Nauka
Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 14488g
Uczniów do niklowi — przyjmie. Warunki: 7 klas, 15 lat ukończonych. „Calwanizacja”, Poznań, Grunwaldzka 25. 15295g

Kupno
Włosy cięte kupuje. Zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebia. 14500g
Kupię stół kawalki, maszynę okretarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15604g.
Tryb mesteżny ślimacznic do ciagnika „Norma”. Kupię. Jerzy Szala, Junuszwice, poczta Grunow, pow. Nowy Tomyśl. 15255g

Sprzedaz
Wózki dziecięce najnowsze modele polecą Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 13978g
Siatkę parkanową o różnych rozmiarach polecą: Warsztat, Czerwonej Armii 23. 14222g

Nauka
Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary polecą: Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 14363g
Pramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje Dąbrowskiego 42. 15278g

Dachówkę z rozbiórki tanio sprzedam. Józefa Czapka, Ustaszewo, poczta Podobowice, pow. Znin, woj. poznański. 2570p

Sprzedam blachę czarną w arkuszach i odpadów, kuźnię, prasę mimosrodową. Henryk Schmidt, Czarnków, Wroniecka 3. 2429p

Suknię ślubną długą, koronkę, sprzedam. Kniewskiego 19 m. 5. 15057g

Psa wilka — owczarka alpejskiego sprzedam. Poznań — Dębica, Brzozowa 23 m. 1, od godz. 17. 15225g

Sprzedam opony 900 X 16, Poznań, telefon 509-18. 15259g

Sprzedam rury ocynkowane 2-calowe. Kórnik. Tel. 247. 15260g

Wóz konny na resorach 1-tonowy, gumowym oraz różne części „Citroena” sprzedam. Głogowska 404. 15275g

Sprzedam radio, pianino, maszynę do szycia, tapczan, bufet, pięć pokojowy. Głogowska 108 m. 8. 15287g

Sprzedam sypialnię tanio i maszynę do szycia „Singer”. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15232g.

W dniu 10 lutego br. zmarł mój drogi mąż, teści i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.
Jan Gorzan
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 13.15 na Junikowie.
W smutku pogrążona
CAŁA RODZINA WRAZ Z BRACMI
K884

Dnia 11 lutego 1964 r. zmarł
inż. Antoni Chitrun
starszy kontroler Zarządu Drogowego, długoletni i zasłużony pracownik DOKP Poznań, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
RADA MIEJSCOWA ZZK
DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W POZNANIU
15614g

W dniu 11 lutego 1964 r. zmarł po długiej chorobie Kolega
inż. Antoni Chitrun
długoletni sekretarz Oddziału Wojew. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Ludowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Przemysłowca oraz Srebrną i Złotą Odznaką NOT.
W Zmarłym tracimy ofiarnego, zawsze oddanego aktywistę Stowarzyszenia i dobrego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 lutego 1964 r., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO
STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW KOMUNIKACJI W POZNANIU
K874

Od godz. 8 do 20 (w soboty do 18)
czynne są
SPÓŁDZIELCZE PRZYZCHODNIE
LEKARSKO - DENTYSTYCZNE
Spółdzielni Pracy Lekarsko - Specjalistycznej w Poznaniu
pod następującymi adresami:
Plac Wielkopolski nr 5 — tel. 11-56
Dąbrowskiego 53/55 (Rynek Jeżycki) — tel. 453-87
Głogowska 16 (naprz. Dworca Zach.) — tel. 620-00
Gwardii Ludowej nr 14 — tel. 87-80
Usuwanie i leczenie zębów, protezowanie jamy ustnej.
Protezy wykonujemy w ciągu tygodnia
Gabinety wyposażone w nowoczesny sprzęt stomatologiczny. Spółdzielnia prowadzi —
Przychodnie lekarsko - dentystyczne w: Gnieźnie, Kaliszu, Kościanie, Kole, Lesznie, Ostrowie Wlkp., Pile, Pleszewie, Rawiczu, Szamotułach, Turku, Wrześni, Wągrowcu.
*
GABINETY PROWADZA
PEŁEN ZAKRES USŁUG
LEKARSKO - DENTYSTYCZNYCH.
K842

Nieruchomości

Sprzedam domek 4 pokojowy, sad, 1/2 morgi, komunikacja miejska. Poznań, 370.000 zł, wpłata 1/4. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 500p.

Sprzedam dom pięciorozmowy, sklep, ogród za drzewami w Sulimierzach. Głogowska 16, 2430p

Sprzedam 10 ha zabudowania, własność, zelektryfikowana, Przędzium, sklep, kościół w miejsc. Dorota Grzeszka, Ostrowo Kościelne, poczta Strzałkowo, pow. Ślupca, woj. poznański. 2431p

Parcelę w Bogucinie przy stacji — 20.000 zł. Winogrody zabudowa bliźniacza, 50.000 — Grunwald, z domkiem gospodarczym, 130.000 zł — polecą Krawiec, Poznań, Garbary 53. 15288g

Sprzedam dom jednorodzinny w Wolsztynie. Niska Wielka, komfortowo urządzonej z budynkiem gospodarczym, garażem, zadrzewionym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2566p.

Sprzedam tani dom w Pleszewie. Informacje: Poznań, tel. 532-92. 15128g

Bydgoszcz! Zamienię dwa mniejsze pokoje z kuchnią i łazienką — Nowe Osiedle w Łodzi — na kawalerkę w nowym budownictwie w Poznaniu. Telefon 652-01, godz. od 15-16. 15302g

Pani pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15427g.

Bydgoszcz! Zamienię dwa mniejsze pokoje z kuchnią, w centrum, wszelkimi wygodami na podobne w Poznaniu. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14798g.

Szczecin - Pogodno! Dwupokojowe z wygodami, etażowe ogrzewanie, telefon, ogródek owocowy zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Witczak, ul. Włodkowska 3 m. 4. 2549p

Młode małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu, na okres 6 miesięcy, może być płatne z góry lub da utrzymanie starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15206g.

Dnia 10 lutego 1964 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, sp.
Antonina Stylo
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI
K883

Zguby
Dnia 10. II. br. na ulicy Czerwonej Armii zgubiono teczkę z kwitami i rachunkami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mateusz Fokso-wicz, Kościelna 6. 15646g

Zaginął owczarek suka. Zwrot za wynagrodzeniem. Klonowicza 4 m. 2. 15589g

Zgubiłem legitym. szkolny nr 22 Technikum Energetyczne na nazwisko Andrzej Ceglarek. 15661g

Przetargi

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ GARZYN, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno, ogłasza **PRZETARG NA 25 KONI ROBOCZYCH I 2 ZREBAKI**.

Przetarg odbędzie się w Garzynie, w dniu 22 lutego br., o godzinie 9 w gospodarstwie Garzyn.

Reflektanci winni posiadać zaświadczenia Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej o zapotrzebowaniu siły pociągowej. K818

POZNANSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL” W POZNANIU, ulica Towarowa nr 47/51, ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na:

1. wykonanie remontu kotłowni — częściowej rozbudowy budynku kotłowni o kubaturze 500 m³, w Strzykowie koło Śleszowa;

2. rozbudowę obmurzy 2 kotłów parowych dwupięściowych o pow. ogrzewalnej 57 m²;

3. demontaż 2 kotłów parowych wraz z armaturą o pow. ogrzew. 57 m². Termin wykonania robót 15 marca 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, uspołecznione i prywatne. Oferty składać w podwójnych zalakowanych kopertach w Dyrekcji PZZ „Herbapol” w Poznaniu, ul. Towarowa 47/51 do dnia 18 lutego 1964 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lutego 1964 r., o godzinie 10. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K810

Ogłaszamy **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na następujące **PRACE BUDOWLANO - MONTAŻOWE**:

1. budowa sklepu - pawilonu T-24 w Kona-rzewie, pow. Poznań;

2. instalację oświetleniową bazy GS w Dopiewie;

3. umocnienie twardej nawierzchni placu węglowego w Dopiewie. Materiał w pkt. 1 i 3 dostarczy inwestor. Pracę należy wykonać do 30 lipca 1964 r. Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu w Zarządzie GS.

4. Pobudowanie ustępu 4-kabinowego. Oferty w kopercie zamkniętej składać mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne do **ZARZĄDU GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W DOPIEWIE**, poczta Dopiewo, telefon 30 do dnia 20 lutego 1964 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K793

Rozne
Dobry fachowiec samochodowy posiadający do brzo wyposażony warsztat samochodowy, w Szczecinie, poszukuje współpracownika, gotówkę lub pożyczki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14886g.

Matrymonialne
Panna samotna subtelna, średnim, wyższym — zawodowym wykształceniem, sytuowaną z mieszkaniem około lat 40, średniego wzrostu z braku znajomości pozna roz-wiedziony, podobnych cechach. Dyskretna zapewniona. Oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15235g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 15469g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 15327g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małkiewicza 34. 13892g

Przyjaciółom i Znajomym składa w imieniu rodziny i własnym
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
za wyraży współczucia z powodu śmierci ojca
CZESŁAW KOREK
Środa, w lutym 1964 r. 15467g

Przyjaciółom, Kolegom - Leśnikom i Wszystkim, którzy okazali mi tyle współczucia w związku ze śmiercią, sp.
Kazimierza Głydy
SERDECZNIE DZIĘKUJĘ.
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań. 15374g

Czy budowlani dotrzymają słowa?

Perspektywy czarnkowskiej Fabryki Płyt Pilśniowych

Nowy 1964, a jednocześnie ostatni rok budowy, powitali budowniczy Fabryki Płyt Pilśniowych w Czarnkowie w dobrym nastroju. Przygotowany został szeroki front na zimę i można było przzenieść pewne roboty do wnętrza budynków. Do końca 1963 r. wykonano tu 44,5 proc. całorocznych zadań. Planowane na 1963 r. zadania zostały wykonane w pełni (a nie w 95,1 proc.), gdyby nie opieszałość Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 z Poznania.

W ubiegłym roku, zwłaszcza latem, iście denerwujące było złoże tempa prac budowlanych. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, pomimo podjętego zobowiązania przyspieszenia robót. Rezultat? W ub. roku przedsiębiorstwo to nie ukończyło przewidywanych prac w hali produkcyjnej oraz w budynku elektrociepłowni, co w pewnej mierze zdezorganizowało prace wykończeniowe w czasie zimowym. Tęgo rodzaju opóźnień nie można dalej tolerować.

1 października br. ma nastąpić wstępny rozruch technologiczny, a od 1 listopada normalny rozruch eksploatacyjny. W okresie dwóch ostatnich miesięcy zakład ma wyprodukować 3 200 ton płyt

pilśniowych, ogólnej wartości 10 milionów złotych. Tak jest plan robót. Nie wolno bowiem dopuścić do zamrażania włożonych w tę inwestycję nakładów w wysokości prawie 300 mln. złotych.

Powagę sytuacji chyba dostatecznie rozumieli zarówno generalny wykonawca — PPBP nr 2 — jak i podwykonawcy, gdyż na specjalnej naradzie zapewnili, że oddadzą zakład do eksploatacji w terminie.

Tym razem nie są to chyba czcze słowa. Załoga Przedsiębiorstwa zwiększyła w ostatnich tygodniach wydajność pracy i poprawiła jakość wykonywanych robót. Ale na tym nie kończą się kłopoty. Czarnkowskie zakłady oczekują na dostawę potrzebnych elementów i urządzeń. Ekspertyzy nie są wesołe. Fabryka Maszyn Papierniczych w Cieplicach, która miała w ubiegłym roku dostarczyć termorozwłókniki, chce zrealizować zamówienie dopiero w III kwartale br. Podobnie postępuje wiele innych przedsiębiorstw, np. Fabryka Pomp w Warszawie, która nie dostarczyła potrzebnych obecnie pomp do wody gorącej.

Dyrekcja zakładów zwróciła się o pomoc do KW PZPR i nadal podejmuje różne kroki dla przyspieszenia dostaw, od których zależy uruchomienie zakładu w przewidzianym terminie.

NIE ZAPOMNIANO O KADRACH

Pomimo różnorodnych zadań, dyrekcja zakładu kładzie szczególny nacisk na przygotowanie odpowiednich kadr fachowców. Prawie połowa z 200 osób zatrudnionych w roku ubiegłym ukończyła, albo jeszcze uczęszcza na różnego rodzaju kursy. Część personelu praktykuje w pierwszym w kraju Zakładzie Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie. Ci, którzy nie mają podstawowego wykształcenia, zdobywają je w specjalnej klasie w szkole podstawowej dla

pracujących. W br. przyjętych zostanie do zakładu dalszych 300 osób, które zostaną również przeszkolone.

Podkreślić trzeba, że załoga bierze aktywny udział w życiu kulturalnym oraz sportowym i podjęła szersze zobowiązania dla uczczenia XX-lecia Polskiej Ludowej. Postanowiła mianowicie przebudować w czynie społecznym piwnicę w jednym z bloków mieszkalnych na klubo-kawiarnię.

PERSPEKTYWY

Rozważany jest ostatnio projekt uruchomienia w Czarnkowie produkcji czołowych elementów z płyt, np. do produkcji meblarskiej i jako materiału budowlanego. O rozbudowę czarnkowskich „piłśniówek” mówi się coraz częściej, zarówno w Czarnkowie, jak i w Komisji Planowania Rady Ministrów. Kiedy to nastąpi, jeszcze konkretnie nie zdecydowano. Najprawdopodobniej w następnej 5-late.

O ile to się stanie, Czarnków zyska nowe szanse, stanie się ważnym ośrodkiem przemysłowym w Wielkopolsce.

JERZY NIEDZIELSKI

Tylko naśladować

Z różnych stron woj. poznańskiego napłynęły informacje o czynach mieszkańców wsi dla uczczenia XX-lecia Polskiej Ludowej.

Na około 600.000 zł szacuje się drogę, którą chcą wybudować w czynie należący do Kółka Rolniczego w Żbikach. Każdy z rolników należących do Kółka zobowiązał się przepracować 28 dniówek, a młodzież zrzeszona w Kole ZMW i PR — dzień przy wyładowywaniu wagonów z materiałami do budowy dróg.

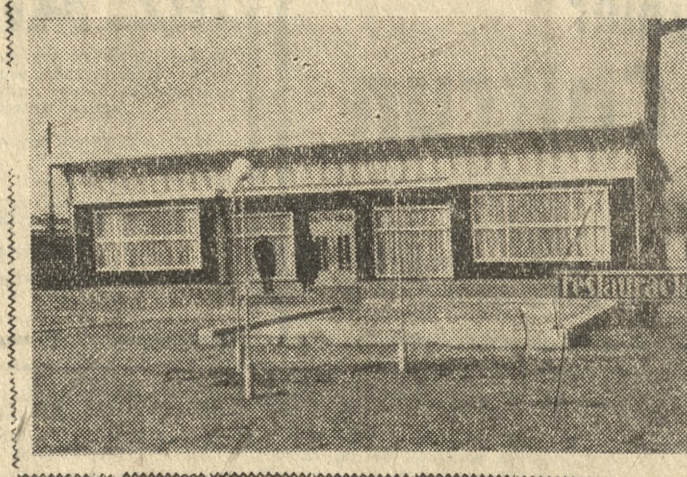
Zrzeszeni w Kółku Rolniczym w Pacanowicach pomagają z kolei przy zwózce materiałów i w kopaniu dołów pod słupy przy budowie linii telefonicznej o długości 2 km. Kółko w Suchorzewie rozpocznie z kolei budowę świetlicy. (hs)

Polajewski dorobek

Wieś Polajewo zmieniła się nie do poznania w okresie XX-lecia władzy ludowej. O zachodzących tu przemianach świadczy m. in. nowe budynki mieszkalne i gospodarcze, nowo zbudowana zlewnia, garaż dla sprzętu rolniczego, agronomówka, powstający w czynie społecznym ośrodek zdrowia.

W tegorocznych planach przewidziano dalszy rozwój Polajewa. Około milion złotych wydatkuje się na meliorację łąk. Lecznica weterynaryjna przyczyni się niewątpliwie do podniesienia zdrowotności bydła i trzody chlewnej. GS przystąpi do budowy pokaznego ośrodka handlowo-usługowego.

Zachodzące przemiany i pożądana pomoc, jaką państwo przeznacza na inwestycje rolne (w ub. roku Polajewo wpłaciło z tytułu podatku gruntowego 2 700 000 zł, a otrzymało na inwestycje 2 800 000 zł) wpływają również korzystnie na działalność kółka rolniczego. Dysponuje ono 5 traktarami i sporym zestawem sprzętu rolniczego. W ubiegłym roku wykonało 1 000 zיעzeń miejscowych rolników i wy-



Fot. — K. Przychodzki

Rośnie pomoc zakładów dla szkół

Wśród przedsiębiorstw, które sprawują w województwie poznańskim patronat nad szkołami, znajdują się 22 zakłady przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego. Zakłady te wydatkowały w ubiegłym roku szkolnym dla swych „podopiecznych” ponad 391.000 zł, a niezależnie od tego 340.000 zł na prace pozaszkolne oraz wyposażenie placów gier i zabaw.

Do wzbogacenia form i treści nauczania zakładów ze szkołami przyczyniły się zwłaszcza konkursy CRZZ na najlepiej pracujących zakładowych komitet opiekunów.

W Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu np. wyrazem współpracy są nie tylko znaczne kwoty na szkoły, ale również pomoc i świadczenia w różnych innych formach. Pracownicy pionu technicznego wzięli np. udział w naprawie drogi do szkoły, udzielili pomocy przy zainstalowaniu

przewodów w szkolnym gabinecie dentystycznym oraz udzielają stale instruktaży grupom uczniów, którzy w ramach zajęć politechnicznych obserwują pracę przędzalni, czy tkalni. Aktywnie uczestniczą także w konferencjach nauczycielskich kierownik szkoły i delegacje uczniów w uroczystościach zakładowych.

Podobnie ściśle współpracują z podopieczną szkołą Kaliskie Zakłady Jedwabnicze. Tam m. in. nauczyciele pomagają zakładom w prowadzeniu różnego rodzaju szkolenia.

Ważnym jest również to, że kaliscy dziewiarze pomagają szkołom w pracy dydaktyczno-wychowawczej, m. in. przez organizowanie rozmów oraz spotkań mistrzów i pracowników pracy z uczniami.

Gostyńska mleczarnia nawiązuje współpracę z kołami gospodyń

Nawiązanie ściślejszej współpracy z kołami gospodyń wiejskich i zamierzeń na przyszłość było głównym celem spotkania, zorganizowanego ostatnio z inicjatywy Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu. Wzięły w nim udział aktywistki kobiece na wsi oraz przedstawiciele pokrewnych spółdzielni.

Spółdzielnia zamierza m. in. organizować na wsi pogadanki dotyczące higieny w mieszkaniu i zagrodzie oraz żywienia dzieci, odczyty i pokazy higienicznego żywienia zwierząt i udoju. Aktywistki przyjęły również z zadowoleniem wiadomość, że gostyńska spółdzielnia pragnie organizować na wsi dziecięce podczas żniw i omłotów.

Do zorganizowania spotkania skłonił Spółdzielnię Mleczarską również inny moment: chodzi o możliwie maksymalne podniesienie jakości mleka, a zarazem produkowanego w Gostyniu masła eksportowego, oznaczonego znakiem jakości. Takich spółdzielni, legitymujących się w województwie wspomnianym znakiem istnieje 10. (ww)

Zaoczne studia w WSR Olsztyn

W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie czynne są od 12 lat studia zaoczne, umożliwiające pracownikom zatrudnionym bezpośrednio w rolnictwie, lub instytucjach z nim związanych uzyskanie w ciągu 5 lat dyplomu inżyniera.

W obecnym roku akademickim studia zaoczne czynne są na wydziałach: rolniczym, rybackim i mleczarskim. Nabór na I rok rozpoczął się w styczniu br. i będzie trwał do 31 marca. Kandydaci winni posiadać świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego, lub Technikum Zawodowego, co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie rolniczym, a dwuletni — absolwenci techników rolniczych. Kandydaci dopuszczeni do studiów przechodzą dwumiesięczny kurs z zakresu przedmiotów egzaminu wstępnego. Ukończenie kursu jest warunkiem dopuszczenia do egzaminu. Podania o przyjęcie, jak również zapytania dotyczące informacji o studiach, należy kierować do dziekanatów poszczególnych wydziałów WSR w Olsztynie. (jk)

Izby dla Ostrowian

W bieżącym roku wydatkuje się na budownictwo mieszkaniowe w Ostrowie, 8,8 mln zł, czyli nieco więcej niż w 1963 r. Umożliwi to ukończenie 279 izb i rozpoczęcie budowy 360 dalszych. (N. J.)

TEATRY

KALISZ — Pantomima z Wrocławia; ŁASK — „Wszystko dobre, co kończy się dobrze”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Ogień na ulicach”; CZARNKÓW — „Moderato Cantabile”; GNIEZNO — Lech: „Zamieć”; POLONIA: „Milioner bez grosza”; GOSTYN — „Handlarze opium”; JAROCIN — „Trzynastego nocy”; KALISZ — Kosmos: „Rancho w dolinie”; OAZA: „Klimaty”; STYLOWE: „Krzyk strachu”; SYRENA: „Et cetera pana pułkownika”; KARMAZYNOWYPIRAT: „Wolność: „Mój wujaszek”; ROMANS NA PRZEMIEŚCIU”; KĘPNO — „Ręka w potrzasku”; KŁODAWA — „Taksówka do Tobruku”; KONIN — Energetyka: nieczynne; GÓRNIK: „Uczta wigilijna”; KOŁO: „Waż morski z Loch Ness”; KOSCIAN — „Swoobodny wiatr”; KROTOSZYN — „Komiczny świat Harolda Lloyd”; LESZNO — „Zawrót głowy”; MIĘDZYCHÓD — „Grzesznicy bez winy”; NOWY TOMYŚL — „Alibi doskonałe”; OBORNIKI — „Zabawna buzia”; OSTROW — Roma: „Pechowiec na preri”; SŁOŃCE: „Sławne miłości”; OSTRZESZÓW — „Biały kanion”; PILA — Iskra: „Marsz żałobny”; MILLENIUM: „Zły śpi spokojnie”; PLESZEW — „Człowiek, który stehóczył”; RAWICZ — „Dziwczynna z hotelu”; SŁUPCA — „Garsoniera”; SREM — „Światła na morderce”; SRODA — „Zbrodniarz”; SZAMOTULY — „Telefon towarzyszy”; TRZCIANKA — „Kapitan Fracasse”; TUREK — Jutrzenka: „Przemienie z wiatrem”; WĄGROWIEC — „Złodziej w hotelu”; ŻÓŁTE PISKO — WOLSZTYN — „Miode lwy”; WRZESNIA — „Dwa oblicza zemsty”.

RADIO

CZWARTEK

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. francuskiego — kurs wyższy; 8.30 „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 Publicystyka miedzyznar.; 10 — Mel. rozrywk.; 10.30 — „Golańcy” opow. M. Jarochowskiej; 11 — Z dorobku klasyków muz. współcz.; 11.40 — Ekonomiczny problem tygodnia; 12.25 — Regionalna kronika kulturalna; 14.45 — „Biekitna szafeta”; 15 — Mel. rozr. w wykon. Zesp. „Bossa Nova Combo” pod kierunkiem K. Sadowskiego; 15.30 — Dla dzieci: „Śpiemy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 — Poznańscy soliści; 16.55 — Nowe książki Wyd. Poznańskiego omówi E. Makowski; 17.12 — „Ziemie zachodnie”; 17.25 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy: „Drogi do Polski Ludowej”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 20 — „Muzyka Polskiej Ludowej”; Sylwetki wybitnych solistów — Eugenia Umińska; 20.30 — 3-10 minut ork. tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół „Jazz Rockers” pod kier. Zb. Namysłowskiego; 22.10 — „Rosół z kotem” słuchow. wg pow. W. Aksjonowa.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.50 — „O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce”; 9 — Dla kl. IV pt. „Wycieczka w nieznane”; „Przygody Fryszki”; 9.20 — Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10 — „Towarzyska” fel. J. Siekierskiej; 10.10 — Publicystyka miedzyznarodowa; 10.20 — „Profil muzyki”; Giuseppe Tartini; 11 — „Powrót na ziemię” opow. S. Wygodzkiego; 11.20 — Konc. rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. E. Ciukczy; Solista: J. Sidorowicz — piosenki; 12.15 — „Roi niczy kwadrans”; 12 — Dla kl. V, VI i VII: „Tajemnice przyrody”; 14 — „Powiedzie Zosi” fragm. pow. Magdy Szabo; 14.20 — Włazanka melodii z operetki „Narzęczona Kozaka”; 14.30 — Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; w programie piosenki Kabaretu Starszych Panów; 15.30 — Z życia ZSR; 16.15 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 — „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — „Ziemia i ludzie” — reportaż A. Srogi pt. „Julkowi i pacjentki nie podaje”; 17.25 — „Opowieść o ludziach w pociągu” odc. 10 książki G. Morcinka; 17.45 — Antena wynalazców; 18 — „Rytmy młodych”; 19.15 — Ze wsi i o wsi; 20.20 — Sport; 20.30 — Giacomo Puccini: „Cyganeria” — opera w 4 aktach; 21.35 — „Pan Tadeusz” fragm. V księgi poematu A. Mickiewicza; 21.55 — d. c. opery.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

TELEWIZJA

CZWARTEK

POZNAŃ I i PROG. OGÓLNOP.: 11.55 — Program dla szkół „Język polski” dla kl. XI; 12.25 — Przerwa; 16 — TV Kurs Rolniczy — temat: „Kombajn zbożowy”; 16.45 — Film krótkometr.; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Program dla dzieci; 18 — Telerozmaitości; 18.30 — „Nie tylko kronika” — program studencki; 19.10 — Spotkania z przyrodą; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Magazyn „Miniatury”; 21 — Teatr „Sfinks”; „Dr Jekyll i Mr Hyde”; 22.10 — Wiadomości TV.

Spotkanie z pośłem S. Leczykiewiczem

Mieszkańcy Kobyiejgóry spotkali się ostatnio z pośłem na Sejm Sylwestrem Leczykiewiczem, który pełni zarazem funkcję sekretarza NK ZSL i przewodniczącego sejmowej Komisji Kultury.

Posł Leczykiewicz omówił sytuację gospodarczą kraju, zwłaszcza w rolnictwie, plan i budżet państwa na 1964 r. i osiągnięcia Sejmu w bieżącej kadencji. Podczas dyskusji zadawano posłowi wiele pytań i m. in. wskazywano na konieczność zwiększenia produkcji nawozów sztucznych i dostaw pasz treściwych oraz przyspieszenia prac melioracyjnych. (hp)



ODPADNĄ DOJAZDY

TRZCIANKA. — Przy ul. Chopina oddano do użytku nowy internat dla młodzieży Liceum Ogólnokształcącego, w którym znajduje się pomieszczenie dla 60 chłopców i dziewcząt. Obecnie przebywa w nim 41 uczniów, którzy do tej pory mieszkali u prywatnych rodzin, bądź też dojeżdżali do szkoły w trudnych warunkach. Przeważającą większość robót wykonano w czynie społecznym, w związku z czym koszty adaptacji budynku wyniosły tylko 30.000 zł. (St. Z.)

PIĘKNE TKANINY

NOWY TOMYŚL. — Spółdzielnia Pracy „Latex” zaczęła w tym roku wytwarzać oryginalne, poszukiwane na rynku tkaniny typu ortalion, które są używane w krawiectwie, przede wszystkim do wyrobu płaszczy. (l)

KOBIETY UCZĄ SIĘ MURARKI

GNIEZNO. — W Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2 w Gnieźnie uczą się zawodu murarskiego 15 dziewcząt, a 50 — tynkarskiego i zakładania instalacji sanitarnych. (l)

ZABRAKŁO NA ŻARÓWKI

PILA. — Kino „Iskra” zostało niedawno temu gruntownie wyremontowane, wytnalowane i wyposażone w szeroki ekran oraz wygodne fotele. Zapomniano jednak o oświetleniu zawieszonych przed wejściem gablotek reklamowych. Czyżby nie było pieniędzy na jarzeniowe żarówki? (kc)

NARADA I BAL

WĄGROWIEC. — Komenda Hufca ZHP w Wągrowcu zorganizowała ostatnio naradę dla drużynowych, połączoną z balen karnawałowym dla instruktorów. — Podczas narady podsumowano m. in. zimową akcję nieobozową. — Brały w niej udział drużyny z 25 środowisk, które organizowały w okresie ferii różne atrakcyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży. — Najlepsze drużyny nagrodzono sprzętem harcerskim i turystycznym. (kdw)

Kampania przeciw alkoholizmowi

W sali Prezydium PRN odbyło się ostatnio zebranie Oddziału Powiatowego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Wągrowcu. Na przewodniczącą wybrano ponownie Franciszka Grajkowskiego, na z-cę przewodniczącego lekarza Wozniaka, a na sekretarza Kazimierza Polczyńskiego.

Podczas zebrania przeanalizowano tegoroczny plan wydatkowania 119 000 zł, przyznanych przez Prezydium PRN na zwalczanie alkoholizmu w powiecie. Stwierdzono, że kwota ta nie wystarczy na różnorodną działalność, gdyż należy umeblować i wyposażyć w sprzęt poradnię przeciwalkoholową, która zostanie w najbliższym czasie przeniesiona do nowych pomieszczeń. (kdw)